

GRUPA KOŁĘDNICZA

Osoby;

Wojtek,
Marysia
Kasia

Turoń
Gwiazdor
Dziad
Baba
Stary rok
Śmierć
Góral ze szopką

Scenka w domu;

Wojtek siedzi na krześle i dłubie w kawałku drewna, Kasia z Marysią uwijają się w kuchni.

Kasia;

Wojtek posed byś już do stajnie. Słyszys ja krowy rycom . Cza ich napaś. I baranom tys cosi trzeba. A co ty se myślis, ze juś cie w chałpie nie łopchodzi?!

Wojtek;

Rycą cy nie rycą, jo se muso dzieciuntecko wystrugać. Widzis ze świonta sąi po kolendzie cza iś. A jakzetu iś kiej Jezusicka w stajonce ni ma. Przecie łon najwoźniejszy. A ty się ino poniewiyros po izbie, to przecoz mozes iś jono wartko!

Kasia;

Jo się poniewiyrom ?!

Przecio kolondniki zaroz przyjdu, a placka ni ma. Trza ukrocić wartko, żeby się zdużył upiyc bo com if igłoscomy?

Marysia;

Jes jesce kawolecek cof kiejsik upiekła to wystarcy.

Kasia;

Co to tela? Przecie to za mało . Wstyd będzie jak braknie. A ty nie godo ino bier się do roboty!

Wojtek

Ejze – posłuchojcie, słychać śpiewonie. Kolendniki idu. Łotwierojciez wartko wrota. Cza icf powitać i ugościć.

Marysia;

A widzisz? Nie godałaf?! co teraz będzie z krowami. Bedou rycaly.

Kasia;

A i placka ni ma !

Wojtek;

E tom krowy ! cisno jom trocho siona i będzie. (wychodzi i wnet wraca po obierany sianem. Z daleka słychać śpiew)

Hej ponad regle turnice, heh słychać piękne gronie
Hej przy tak piękny muzyce, hej słychać śpiewonie.
Gdy anioły zaśpiewały gloryja, gloryja
Rysy lud podhalski cały s nimi jo ! s nimi jo !

Hej ponad regle turnice – hej słychać piękne granie.
Hej przy tak piękny muzyce – hej słychać i śpiewnie
My Ci serca niesiem w darze jak granit – jak skała
By Ci zady pieśńmiłości ta brzmiała – ta brzmiała!

Marysia;

Wejdźcie do izby bo na polu zimnica. Siadojcie, siadojcie, dzie fto młoze.
W chaupie podłoga cysto to się nie powolocie.

Kasia

A ty śmierci co tu lezies?! Jesce cie tu nie trza. Do kunta zwiwoj! Nifto cie tu nie wypatruje! Wynocha!

Śpiew;

Witajcie mum syćka mili
Coście się tu zgrumadzili
Hej ! pięknie wos witomy
bo wos radzi momy,
Bo wos radzi momy....

Góral

Zanim se siedniemy, to wum dobrze życzyć bedomy,
Co byście nos miło wspaninali i dugo jescie pomietali.

Gwiazdor;

Na scoście na zdrowie, na to Boze Narodzenie
Żeby się wom dazyło wszycko boskie stworzenie
W kumorze, w łoborze co doj to ponie Boze.
Zebyście byli zdrowi, weseli jako w niebie janieli.
W kazdum kontku po dzieciontku a na piecu troje
Nie turbuj się gospodarzu bo to wszycko twoje!

Śpiew; (obracają turońia)

Łobroć się turońku do koła, żeby była gospodyni wesoła
Łobroć się turońku jescie roz – żeby śmiał się razem z nomi gospodarz
Łobroć się turońkuroz trzeci – żeby były wesołe i dzieci.

Marysia;

Wyżryj ze Wojtek przez łokno, bo pies strśnie scekko – może wto jescie idzie.

Wojtek;

A idzie, idzie – To chyba stary rok.

Stary rok;

Na scoście na zdrowie na ton Nowy rok.
Żeby się wom dazyła pszonicka i groch.
Żeby się wom mnożyło, dazyło i wszycko podwojne było.

Marysia

Pięknie dziokujomy za winsunki. A teroz se zaśpiwojmy – co by tu num raźni
było, a se łobocym jako tom w Betlejemi było, kiej się Jezusicek narodziuł.

Śpiew;

Narodził się w stajni Jezus ubogi

Unizył majestat chocioz Pan srogi
Bendunc Synem nojwyzszego
ni mioł miejsca godniesego
swoi łosobie.

W stajni z bydlontomi gospodom staje
Ubogim pastuskom w polu znać daje
Wsycy się ze snu porwali,
skoro jasność łoglondali ponad Betlejom.

A gdy usłyseli Anielskie pienie
Ze się narodzuło ludzkie zbawienie
Krzyknoł jedon na drugiego
podźmy łoglondać nowego Głóscia na zimi.

Góral;

Tak tom wtedy wesolo i radośnie było ,
Wsyćka się ciesyli, ze se zycenia składali
My wum tys pieknie winsowali
to nom teraz dojcie do wora,
co by my ło was dobrze godali

Śpiew;

Dejcie nom tu dejcie co num mocie dać
Jak num docie to pudomy – jak nie docie to stojomy.
Dejcie num tu dejcie co num mocie dać.

Kasia

Koj ton dziod i baba domy im co do wora.. (wkadają do worka)

Marysia;

A może by ta jesce jakiego piniążka włożyć wom gazdo do kapelusa boście
kajsik krola zgubli i skarbunki ni ma.

Góral;

Włostojcie z Bogiom. Nom już w drogo cas. Wojtek. Choć ta z nomi, będzie
num raźni pokolunduwać.

Wojtek;

Pocekojcie, ino cucho załozo to pudomy razem. Maryśka napoj jesce krowy i
barony.

Wychodzą ze śpiewem;

Po co ześ się Jezu tu w Pioninah rodził
Bedziec w białych portkach i cuchece chodziuł
I miło na głowusi z piorkiom kapelusik.
Hej kolonda kolonda, kolonda.
A kiej us urośnies Jezusicku słotki
To Ci pokazomy gdzie rosnom sarotki
I gorskie leluje, ka łożoł kroluje,
Hej kolonda kolonda.

A Kiej Ci zimnica dokucy wiatrzysko
To my tu przy Tobie rozpalim łożnisko
I bedziem pilnuwać Tobie kolenduwać
Hej kolonda, kolonda.

Hej ponad regle turnice, heh słychać piękne gronie
Hej przy tak piękny muzyce, hej słychać śpiywonie.
Gdy anioły zaśpiywały gloryja, gloryja
Rysy lud podhalski cały s nimi jo ! s nimi jo !

Hej ponad regle turnice – hej słychać piękne granie.
Hej przy tak piękny muzyce – hej słychać i śpiwnie
My Ci serca niesiem w darze jak granit – jak skała
By Ci zady pieśńmiłości ta brzmiała – ta brzmiała!

Witajcie mum syćka mili
Coście się tu zgrumadzili
Hej ! pięknie wos witomy
bo wos radzi momy,
Bo wos radzi momy....

Łobroć się turońku do koła, żeby była gospodynini wesoła
Łobroć się turońku jesce roz – żeby śmiał się razem z nimi gospodarz
Łobroć się turońkuroz trzeci – żeby były wesołe i dzieci.

Narodził się w stajni Jezus ubogi
Unizył majestat chocioz Pan srogi
Bendunc Synem nojwyzszego
ni miał miejsca godniesego swoi łosobie.

W stajni z bydlontomi gospodom staje

Ubogim pastuskom w polu znać daje
Wsyscy się ze snu porwali,
skoro jasność łoglondali ponad Betlejom.

A gdy usłyseli Anielskie pienie
Ze się narodziło ludzkie zbawienie
Krzyknoł jedon na drugiego
podźmy łoglondać nowego Głóścia na zimi.

Dejcie nom tu dejcie co num mocie dać
Jak num docie to pudomy – jak nie docie to stojomy.
Dejcie num tu dejcie co num mocie dać.

Po co ześ się Jezu tu w Pioninah rodził
Bedziec w biołych portkach i cuchecce chodziuł
I miło na głowusi z piorkiom kapelusik.
Hej kolonda kolonda, kolonda.
A kiej us urośnies Jezusicku słotki
To Ci pokazomy gdzie rosnom sarotki
I gorskie leluje, ka łozoł kroluje,
Hej kolonda kolonda.

A Kiej Ci zimnica dokucy wiatrzysko
To my tu przy Tobie rozpalim łognisko
I bedziem pilnuwać Tobie kolenduwać
Hej kolunda, kolunda.